

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 listopada 2020 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia Wydział X Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Agnieszka Chlipała-Koziół

po rozpoznaniu w dniu 12.11.2020 r. we Wrocławiu

na posiedzeniu niejawnym, w trybie art. 15 zzs² ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych

sprawy z powództwa: **P. P. (1)**

przeciwko: **(...) sp. z o.o. we W.**

o sprostowanie protokołu powypadkowego

I. nakazuje stronie pozwanej (...) Sp. z o.o. z siedzibą we W. sprostowanie punktu 5 protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy nr (...) sporządzonego w dniu 2 marca 2018 r., dotyczącego zdarzenia, jakiemu powód P. P. (1) uległ w dniu 22 listopada 2017 r. przez:

a) wpisanie po słowach „wycofanej z użytkowania”: w kolejnym, czwartym punkcie, słów: „Niewłaściwe zachowanie się operatora wózka widłowego polegające na nieupewnieniu się czy rozpoczęcie pracy nie spowoduje zagrożeń dla osób przebywających w otoczeniu wózka; nienależyta obserwacja bezpośredniego otoczenia wózka”,

b) wykreślenie słów „nie stwierdzono” po słowach „Stwierdzono nieprzestrzeżenie przez pracodawcę następujących przepisów prawa pracy, a w szczególności przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy lub innych przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia (wskazać dowody)” i wpisanie w to miejsce „Stwierdzono nieprzestrzeżenie przez pracodawcę następujących przepisów prawa pracy, a w szczególności przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy lub innych przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia: art. 207 i 212 Kodeksu pracy, par. 4,6,41,42,51 i 64 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 26.09.1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (tekst jednolity Dz. U z 2003 r., nr 169, poz. 1650 ze zm.)”,

c) wykreślenie słów od „Wyłączną przyczyną” do „jest oczywiste” i wpisanie po słowach „- stwierdzono, że wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego pracownika następujących przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub skutek rażącego niedbalstwa (wskazać dowody)” słów „Nie stwierdzono”;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. znosi wzajemnie koszty procesowe między stronami;

IV. nakazuje stronie pozwanej uiszczenie na rzecz Skarbu Państwa – kasy Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia kwoty 2597 zł tytułem 1/2 części kosztów sądowych pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa;

V. pozostałymi nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 czerwca 2018 r. (data wpływu do tut. Sądu) powód **P. P. (1)** wniósł o nakazanie stronie pozwanej (...) Sp. z o.o. z siedzibą we W. sprostowania protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy nr (...) sporządzonego w dniu 2 marca 2018 r. dotyczącego zdarzenia, jakiemu powód uległ w dniu 22 listopada 2017 r. w następujący sposób: w ustępie 5. („5. Ustalono następujące przyczyny wypadku:”) przez:

wykreślenie słów od „Niewłaściwe zachowanie” do słów „wózka widłowego”;

wykreślenie słów od „Lekceważenie zagrożenia” do słów „takiego postępowania”;

wykreślenie słów od „Użytkowanie platformy” do słów „z użytkowania”;

wpisanie po słowie „Pośrednia:” słów „Niewłaściwe zachowanie się operatora wózka widłowego polegające na niepewnieniu się czy rozpoczęcie pracy nie spowoduje zagrożeń dla osób przebywających w otoczeniu wózka; nienależyta obserwacja bezpośredniego otoczenia wózka”;

wykreślenie słów „nie stwierdzono” po słowach „Stwierdzono nieprzestrzeganie przez pracodawcę następujących przepisów prawa pracy, a w szczególności przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy lub innych przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia (wskazać dowody)” i wpisanie w to miejsce „stwierdzono nieprzestrzeganie przez pracodawcę następujących przepisów prawa pracy, a w szczególności przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy lub innych przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia poprzez dopuszczenie do użytkowania przez pracowników niesprawnej technicznie i stwarzającej zagrożenie dla zdrowia pracowników platformy do transportu materiałów.”;

wykreślenie słów od „Wyłącznie przyczyną” do „jest oczywiste” i wpisanie po słowach „- stwierdzono, że wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego pracownika następujących przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa (wskazać dowody)” słów „Nie stwierdzono”.

Ponadto powód wniósł o zasądzenie od strony pozwanej na jego rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje powództwo powód podniósł, iż prawidłowo ustalony przebieg wypadku oraz ustalenie jego rzeczywistych przyczyn umożliwią mu skuteczne dochodzenie roszczeń z ustawy wypadkowej, a nadto roszczeń od pracodawcy. Powód wskazał, że poinformował operatora wózka o tym, gdzie będzie oczekiwał na zakończenie transportu. Operator, nie czekając, aż powód znajdzie się w bezpiecznym miejscu, rozpoczął pracę wózkiem widłowym. W ocenie powoda operator wózka postąpił niezgodnie z instrukcją pracy wózka widłowego, ponieważ w sposób niewłaściwy obserwował otoczenie i rozpoczął pracę bez upewnienia się, czy w obrębie wózka nie znajduje się inny pracownik. Ponadto powód zaznaczył, że pracodawca naruszył podstawowe regulacje w zakresie organizacji pracy w sposób zapewniający bezpieczeństwo pracowników.

W odpowiedzi na pozew **strona pozwana (...) sp. z o.o. z siedzibą we W.** wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko strona pozwana wskazała, iż wyłączną przyczyną zdarzenia z dnia 22 listopada 2017 r. było niewłaściwe postępowanie powoda, który zachował się w sposób dalece nieostrożny i niedbały, zbagatelizował zagrożenie i nie ustąpił pierwszeństwa wózkowi widłowemu, co skutkowało uderzeniem powoda przez platformę przewożoną przez wózek i złamanie nogi. Ponadto pozwana podniosła, iż powód nie ma interesu prawnego w wytoczeniu niniejszego powództwa.

Ustosunkowując się do odpowiedzi na pozew, powód w całości podtrzymał żądanie pozwu.

W piśmie z dnia 20.08.2020 r. powód częściowo zmodyfikował żądanie pozwu, domagając się:

1. w nawiązaniu do roszczenia zgłoszonego w punkcie e) – wykreślenia słów „nie stwierdzono” po słowach „Stwierdzono nieprzestrzeganie przez pracodawcę następujących przepisów prawa pracy, a w szczególności przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy lub innych przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia (wskazać dowody)” i wpisania w to miejsce „stwierdzono nieprzestrzeganie przez pracodawcę następujących przepisów prawa pracy, a w szczególności przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy lub innych przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia: art. 207 i 212 Kodeksu pracy, par. 4,6,13,41,42,51 i 64 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (tekst jednolity Dz. U z 2003 r., nr 169, poz. 1650 ze zm.)”,
2. korekty punktu 4) Protokołu według wskazań biegłego-strona 24 i 25 opinii głównej,
3. usunięcia zapisów protokołu, którego dotyczą roszczenia pozwu zawarte w punkcie a i b, ewentualne przyczynienie się powoda do wypadku winno być stwierdzone przez zapis jak na stronie 25 Opinii (głównej) biegłego, to jest, że „powód nie zachował odpowiedniej ostrożności oraz naruszył instrukcje bhp dotyczącą transportu, znajdując się w strefie zagrożenia”.

Jednocześnie powód podtrzymał w całości żądanie sprostowania protokołu wskazane w punktach f, d i c pozwu.

W odpowiedzi na pismo zawierające modyfikację żądania pozwu, pozwana domagała się oddalenia zmodyfikowanego powództwa w całości. Pozwana podkreśliła, że do naruszeń nie doszło, gdyby zaś doszło – nie miałyby one związku z wypadkiem. Podkreśliła, że wskazane przez powoda jednostki redakcyjne składają się wielu przepisów prawnych, powód nie wskazuje należycie, które z nich miały być rzekomo naruszone przez pozwaną, żądanie sformułowano więc w sposób, który uniemożliwia jego uwzględnienie.

Żądanie sprostowania punktu 4 pozwany uznał za spóźnione, jako że pojawiło się ono dopiero w stanowisku końcowym. Ponadto również zostało ono sformułowane w sposób uniemożliwiający jego uwzględnienie – powód domaga się sprostowania „według wskazań biegłego – strona 24 i 25 opinii głównej”. Pozwany podkreślił, że nie jest rolą sądu poszukiwanie elementów składających się na żądanie pozwu.

Pozwany wskazał, że pozostałe żądania zmodyfikowanego pozwu również nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód P. P. (1) pozostawał zatrudniony u strony pozwanej (...) Sp. z o.o. z siedzibą we W. od 2005 r. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony.

Dowód: - okoliczności bezsporne.

Praca powoda jako operatora śrutowni polegała na przywożeniu arkuszy blachy do śrutowania na wałki śrutowni, pośrutowaniu arkuszy blach, a następnie przewiezieniu ich w zależności od potrzeby w docelowe miejsce składowania. Informacja o rodzajach blach potrzebnych na dany dzień była przekazywana powodowi. Transport blach odbywał się codziennie. Odbywał się on w ten sposób, że najpierw zbierano informacje o zamówieniu i składano zamówienie do operatora wózka widłowego, który zabierał platformę, wjeżdżał do hali i wycofywał. Czas ładowania jest krótki, wynosi około 10 s. Wózek nie wjeżdżał cały do hali. Z platformą wózek mógł osiągać długość do 12 m. Nie było możliwości swobodnego przejścia między blachami. Wyznaczono przejście wzdłuż lewego filaru za blachami. Droga wyjazdu z hali nie była prosta, ponieważ operator musiał wykręcić na drogę główną, gdyż w dalszej części znajduje się wiata z butlami z gazem. Operator wyprowadzał blachy na plac. Zostawiał je naprzeciwko bramy.

W bramie występowała różnica poziomów, był tam lekki próg.

Ościeżnica bramy była uszkodzona, widoczne były na niej uderzenia powstałe przez blachy. W okolicy bramy znajdowała się studzienka kanalizacyjna.

Czynność wprowadzania platformy zawsze przebiegała w ten sam sposób. Operatorzy bardzo uważali podczas jazdy. Podczas poruszania się wózka, pracownik nie mógł znajdować się w ciągu komunikacyjnym. Kiedy wózek cofał, włączał się sygnał dźwiękowy oraz świeciła czerwona lampka.

U pozwanej były wyznaczone drogi komunikacyjne. Każde stanowisko pracy miało wyznaczoną drogę poruszania się.

Na hali poruszały się średnio 3 - 4 małe wózki, od czasu do czasu wjeżdżał duży wózek, który wyciągał na ośce gotowe ramy. Hala była duża. Prawie każda nawa to inny dział. Na początku znajdował się Atlas, później po lewej M., dalej maszyna obróbcza, obróbka, następna nawa z wypalarkami, montaż, freje, podzespoły i magazyn. Na terenie prawie całego magazynu dopuszczono ruch.

Dowód: - zeznania świadka I. L. (1), k. 419 – 420,

- zeznania świadka P. P. (2), k. 426,

- zeznania świadka M. K., k. 428,

- zeznania świadka M. S., k. 417 – 418,

- zeznania świadka W. P., k. 421 – 422,

- zeznania świadka D. J., k. 422 – 423,

- zeznania świadka M. G., k. 427,

- zeznania świadka Z. G., k. 429.

Na zajmowanym przez powoda stanowisku występowało ryzyko zawodowe w postaci wplątania, wciągnięcia, oderwania, zagrożenia elementami ruchomymi i luźnymi, zagrożenia związane z przemieszczaniem się ludzi, zagrożenie porażenia prądem elektrycznym, utrata stateczności detalu, kontakt z elementami ostrymi i chropowatymi, hałas w zakresie słyszalnym oraz obciążenia fizyczne dynamiczne.

Zagrożenia związane z przemieszczaniem się ludzi opatrzone kategorią nr 2 i wskazano następujące środki prewencyjne: zachowanie ostrożności przy poruszaniu się po zakładzie, ciągach komunikacyjnych, przejściach; niewchodzenie do hal przez bramy, jeśli są drzwi wejściowe; niewskazany jest pośpiech; korzystanie z wyznaczonych dróg, chodników; usuwanie gołoledzi, śliskości pośniegowej; utrzymanie czystości, równości posadzek; stosowanie obuwia przydzielonego przez pracodawcę; utrzymanie porządku na stanowiskach pracy, niezastawianie wejść i przejść; ustępowanie pierwszeństwa maszynie (wózek, suwnica, samochód); pieszy ustępuje miejsca nadjeżdżającemu pojazdowi mechanicznemu; pracownik podczas poruszania się po drogach, placach, gdzie manewrują pojazdy musi zachować szczególną ostrożność; niewskazany jest pośpiech; przed wejściem na drogę pracownik powinien upewnić się, że nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa dla siebie lub innych osób; pracownik korzysta z wyznaczonych dróg, chodników; zabronione jest wchodzenie na drogę bezpośrednio przed jadący pojazd mechaniczny, spoza pojazdu lub innej przeszkody ograniczającej widoczność, wchodzenie na teren wygrodzony podczas transportu i załadunku detali, wchodzenie bezpośrednio pod lub obok ładunku, który jest transportowany; zabronione jest wchodzenie do hali przez bramy, jeśli są drzwi wejściowe do hali; przestrzeganie instrukcji eksploatacji wózków podnośnikowych.

Dowód: - charakterystyka stanowiska pracy, k. 102 – 104.

W zakładzie pracy strony pozwanej powołany został zespół powypadkowy składający się z inspektora BHP, I. L. (1) oraz społecznego inspektora pracy w osobie W. P..

Dowód: - zarządzenie wewnętrzne, k. 87.

Ponadto u strony pozwanej funkcjonuje instrukcja bhp w zakresie organizacji transportu wewnątrzzakładowego z użyciem wózków jezdniowych. Zgodnie z tym dokumentem, dla zapewnienia bezpieczeństwa pracy w transporcie wewnątrzzakładowym – na terenie zakładu wyznacza się, zgodnie z przepisami o ruchu drogowym, drogi, po których odbywa się transport wewnątrzzakładowy przy użyciu w szczególności wózków jezdniowych z napędem silnikowym. Krawędzie dróg transportowych na terenie zakładu, w tym na parkingach – są trwale oznaczone linią ciągłą w kolorze białym, natomiast krawędzie wewnątrz pomieszczeń produkcyjnych oraz magazynowych – linią ciągłą w kolorze żółtym. Dopuszczalną prędkość dla środków transportu wewnątrz budynków i placach składowych określono na 5 km/h, a na drogach transportowych na terenie zakładu – 10 km/h.

Na drogach transportowych i w magazynach nie mogą występować progi ani stopnie. W czasie przewożenia ładunków powinny być utwardzone, a w czasie zmroku odpowiednio oświetlone.

Kierujący pojazdami na terenie F. mają obowiązek używania sygnału dźwiękowego w sytuacji zbliżania się do skrzyżowań dróg i miejsc o ograniczonej widoczności (skrzyżowania torów jazdy pojazdów z ciągami komunikacyjnymi dla pieszych).

Poruszające się po drogach transportowych pojazdy zmechanizowane, powinny być sprawne i nie powodować zagrożeń dla pracowników firmy.

Pierwszeństwo przejazdu nie zwalnia kierowców pojazdów poruszających się po drogach wewnątrzzakładowych od zachowania szczególnej ostrożności przy zbliżaniu się do skrzyżowań oraz ciągów komunikacyjnych dla pieszych.

W czasie eksploatacji wózka jezdniowego i prac transportowych kierowca jest zobowiązany do przestrzegania ogólnych przepisów ruchu drogowego i dostosowania się do oznakowania na drogach transportowych.

Kierowców wózków zobowiązuje się do bezwzględnego przestrzegania dozwolonej bezpiecznej prędkości jazdy na terenie zakładu i poruszania się tylko po wyznaczonych drogach transportowych. Maksymalna prędkość jazdy wynosi 5 km/h.

Prace wykonywane przy użyciu wózka jezdniowego, stwarzające możliwość wystąpienia szczególnego zagrożenia dla zdrowia lub życia ludzkiego, związanego z warunkami panującymi w miejscu transportu, operator wózka wykonuje na podstawie pisemnego polecenia otrzymanego od organizatora pracy, uzgodnionego z właścicielem lub użytkownikiem terenu, na którym prace są wykonywane. Masa i rozmieszczenie ładunku na środkach transportowych powinny zapewniać bezpieczne warunki przewozu i przeładunku. Ładunek powinien być zabezpieczony przed przemieszczeniem, upadkiem, a jego masa nie powinna przekraczać dopuszczalnej nośności lub udźwigu danego środka transportowego. Przed rozpoczęciem czynności transportowych kierowca wózka powinien sprawdzić stan zabezpieczenia towaru na widłach wózka.

Podczas cofania kierowca sprawdza, czy droga z tyłu jest wolna, a następnie obserwuje ją przez cały czas trwania ruchu wstecz. Jeżeli tej obserwacji nie można dokonać ze stanowiska kierowcy, wówczas manewr ten powinien odbyć się za pomocą drugiej osoby. Osoba ta ma za zadanie obserwować drogę z tyłu pojazdu i dawać kierowcy wcześniej umówione sygnały porozumiewawcze.

Zabrania się m.in. przekraczania dopuszczalnej nośności wózka i podnoszenia ładunków niezgodnie z wykresem udźwigu wózka, przewożenia ładunków niedostosowanych do wymiarów platformy ładunkowej wózka, używania wózków na nawierzchni i jej pochyleniu nieodpowiadającym warunkom określonym w dokumentacji techniczno – ruchowej wózka, eksploatacji wózka nie w pełni sprawnego, jazdy „na ślepo”, czyli bez widoczności i możliwości kontrolowania trasy i pobocza.

Piesi mają obowiązek korzystania z wyznaczonych ciągów komunikacyjnych, chodników i ścieżek. W przypadku ich braku, piesi zobowiązani są do poruszania się lewą stroną dróg i do zachowania szczególnej ostrożności.

Przejście pieszych przez drogę transportową/jezdnie jest dozwolone tylko pod warunkiem, że nie spowoduje to zagrożenia bezpieczeństwa ruchu. Przed wkroczeniem na drogę pieszy musi bezwzględnie ustąpić pierwszeństwa pojazdom oraz upewnić się, że nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub utrudnienia ruchu pojazdów. Do przeciwległej krawędzi jezdni pieszy zobowiązany jest przechodzić najkrótszą drogą (prostopadle do osi).

Pieszy poruszający się po drogach jest obowiązany zachować ostrożność, a zwłaszcza nie wchodzić na drogę transportową bezpośrednio przed nadjeżdżającym pojazdem oraz spoza pojazdu lub innej przeszkody ograniczającej widoczność. Nie przechodzić bezpośrednio tuż obok/zza wózka (zachować odstęp od pojazdu).

Dowód: - instrukcja bhp, k. 185 – 190.

U strony pozwanej odbywały się szkolenia okresowe, na których poruszane są kwestie bhp. Brygadziści odbywają spotkania zwane „safety moment”.

Dowód: - zeznania świadka I. L. (1), k. 419,

- zeznania świadka Z. G., k. 429.

Rejon pracy wózka jezdniowego jest duży, a widoczność z kabiny operatora ograniczona. Przed ruszeniem należy upewnić się, czy droga przed pojazdem jest pozbawiona przeszkód, a widoczność wystarczająca.

Nieprawidłowe podnoszenie ładunku grozi poważnymi obrażeniami ludzi. Należy zawsze sprawdzać, czy środek ciężkości ładunku znajduje się między ramionami widel.

Przekroczenie maksymalnego obciążenia lub maksymalnego momentu obciążeniowego wpływa na margines stateczności i bezpieczeństwo wózka, dlatego pod żadnym pozorem nie wolno używać wózka do przewozu ładunku cięższego niż określony na tabliczce udźwigu.

Niewłaściwe podnoszenie ładunków może prowadzić do poważnych obrażeń ludzi i uszkodzenia pojazdów.

Istnieje niebezpieczeństwo spadnięcia ładunku lub jakiegoś elementu wózka. Nie należy pozwalać, aby ktokolwiek przebywał pod podniesionym ładunkiem lub masztem. Nigdy nie można parkować ani pozostawiać wózka z podniesionym ładunkiem bez nadzoru.

Dowód: - dokumentacja producenta, k. 199 – 249.

Powód został zapoznany z zagrożeniami i ryzykiem zawodowym związanym z wykonywanymi czynnościami na stanowisku operatora śrutowni. Przyjął do wiadomości zakres i rolę wdrożonych środków prewencyjnych zmierzających do obniżenia ryzyka zawodowego oraz przestrzegania obowiązujących zasad i przepisów bhp. Odbił również szkolenia z zakresu bhp.

Dowód: - informacja o ryzyku zawodowym, k. 101,

- dokumenty dotyczące szkoleń bhp, k. 151 – 154.

Powód, zgodnie z poleceniem przełożonych, powinien stosować do przewożenia blach nowy wózek, który został przekazany do użytkowania wiosną 2017 r. Miał on większą ładowność. Stara platforma wyglądała na zniszczoną, ale była dopuszczona do użytku. Nosila ślady zużycia, wymagała odnawiania. Podszycie było drewniane i wyszczerbione, ale nie przeszkadzało to w transporcie. Stara platforma była stabilna i ciężka.

Dowód: - informacja od przełożonych, k. 86,

- zeznania świadka M. S., k. 417 – 418,

- zeznania świadka K. J., k. 430.

Pozostali pracownicy narzekali na powoda, mówili, że kręci się po placu manewrowym.

Dowód: - zeznania świadka M. S., k. 418,

- zeznania świadka I. L. (1), k. 420,

- zeznania świadka M. G., k. 427.

W dniu 22 listopada 2017 r. doszło na terenie zakładu pozwanej do wypadku przy pracy z udziałem powoda.

W tym dniu powód pracował na nocnej zmianie i rozpoczął pracę o godzinie 22:00. Około godziny 1 w nocy podszedł do operatora wózka widłowego i poprosił go o przywiezienie blach. Poprosił o małą platformę. Razem udali się pod bramę wózkiem, powód stał na schodku wózka.

Dowód: - zeznania świadka M. S., k. 417 – 418,

- wyjaśnienia powoda, k. 430.

Padał wówczas deszcz, widoczność była ograniczona. Miejsce to było oświetlone lampami led. Brama do hali była otwarta. Powód zszedł z wózka i od razu zaczął wchodzić do środka hali, operator stał i czekał w bezpiecznym miejscu. Wprowadził widły do hali. Powód schował się za filarem z lewej strony. Przyciski do otwierania bramy znajdowały się z prawej strony bramy. Operator rozpoczął manewr cofania. W momencie zdarzenia platforma była cały czas uniesiona i nie spadła. Gdy operator spojrzął w kierunku powoda, dostrzegł, że coś się stało. Operator nie słyszał krzyku powoda, ponieważ było głośno, zauważył tylko, że coś go boli. Okazało się, że powód został uderzony końcem platformy.

Dowód: - zeznania świadka M. S., k. 417 – 418,

- zeznania świadka I. L. (1), k. 419.

Zespół powypadkowy sporządził protokół nr (...) r. ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy. Wskazano w nim, że w dniu wypadku powód poprosił operatora wózka widłowego, M. S., o przywiezienie ze składowiska znajdującego się na zewnątrz hali arkuszy blach potrzebnych do procesu śrutowania. Powód wyszedł na plac i wskazał operatorowi blachy, które potrzebował do śrutowania. Noc była deszczowa, plac był oświetlony. Platforma do przewożenia blach znajdowała się wewnątrz hali za bramą wjazdową. Operator wózka widział jak powód wszedł do hali z lewej strony wózka. Zniknął za filarem bramy po lewej stronie. Nie widząc już powoda, operator wózka uznał, że jest on w środku hali. Widząc, że teren jest wolny, operator wjechał wózkiem do hali po platformę do przewożenia blach.

W protokole zaznaczono, że powód twierdził, iż nie wszedł za filar bramy, ale poruszał się wewnątrz hali drogą dla pieszych. Podczas wchodzenia do bramy wózek stał, nie cofał.

Operator wózka twierdził, że podczas wycofywania pomimo spoglądania w lusterka i obracania głowy do tyłu, nie widział powoda, innych osób ani innych wózków. Powód wszedł i przemieszczał się pomiędzy filarem bramy a wózkiem widłowym, którego operator rozpoczął już proces cofania. W trakcie jazdy na biegu wstecznym operator wózka miał obróconą głowę do tyłu, nie widział jak powód przemieszczał się między filarem bramy a wózkiem widłowym. Podczas wykonywania zmiany kierunku jazdy na drogę główną tylna część wycofującej się z hali platformy uderzyła powoda w okolicę uda.

Operator zatrzymał wózek i podszedł do powoda. Zostało wezwane pogotowie, które przetransportowało powoda do szpitala we W..

Ustalono, że bezpośrednią przyczyną wypadku był kontakt, przyparcie, uderzenie poszkodowanego przez platformę wyjeżdżającą z wózkiem widłowym, natomiast pośrednią – niewłaściwe zachowanie spowodowane wejściem operatora śruciarni w obszar pracy wózka bez upewnienia się, czy nie ma zagrożenia, nieustąpienie pierwszeństwa operatorowi wózka widłowego oraz lekceważenie zagrożenia: wejście na obszar zagrożony i przemieszczanie się między filarem bramy a wózkiem widłowym, który rozpoczął już proces cofania. Podkreślono, że wyłączną przyczyną zaistnienia wypadku było zbagatelizowanie zagrożenia i niezgodne z przepisami postępowanie poszkodowanego, poszkodowany naruszył przepisy dotyczące ochrony życia i zdrowia, których zgodnie z przepisami kodeksu pracy jest zobowiązany przestrzegać. W protokole zaznaczono ponadto, że na rażące niedbalstwo wskazuje fakt, iż poszkodowany pracownik podjął działania z naruszeniem przepisów o ochronie zdrowia i życia, chociaż mógł i powinien był przewidzieć grożące mu niebezpieczeństwo, które zwykle występuje w danych okolicznościach faktycznych, co dla każdego człowieka o przeciętnej przezorności jest oczywiste.

Skutkiem wypadku było otwarte złamanie kości udowej nogi prawej.

Komisja powypadkowa uznała zdarzenie z dnia 22 listopada 2017 r. za wypadek przy pracy, który określono jako indywidualny, ciężki i powodujący czasową niezdolność do pracy.

W dniu wypadku powód posiadał aktualne orzeczenie lekarskie dopuszczające go do pracy na zajmowanym stanowisku oraz szkolenia z zakresu bhp, a także był poinformowany o ryzyku zawodowym związanym z wykonywaną pracą i sposobach jego ograniczania.

Dowód: - protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy z dn. 28.11.2017 r., k. 67 – 71.

Powód wniósł odwołanie do protokołu powypadkowego. Wskazał on, że zaraz po zderzeniu operator wózka stwierdził, że przyczyną uderzenia w powoda platformy do przewozu blachy było nagłe wysunięcie się wideł wózka spod platformy, co spowodowało niekontrolowaną zmianę (zarzucenie) jej w kierunku powoda. Dalej, platforma do przewozu blach oraz wózek nie były wyposażone w specjalne mocowania, uchwyty czy pasy, które zapewniałyby bezpieczny transport platformy przez wózek. Co więcej, brak było informacji o złym stanie technicznym platformy (dziury w podłodze) oraz szczególnie złym stanie ogumienia (uszkodzone, częściowo brakujące), co mogło pośrednio spowodować nagłą zmianę kierunku platformy. Powód zwrócił również uwagę na występującą różnicę poziomu posadzki między halą a podjazdem pod bramę. Dalej, operator wózka widząc wchodzącego na halę powoda, rozpoczął manewr transportu platformy na zewnątrz hali. Gdyby platforma nie uderzyła w powoda, to trafiłaby bezpośrednio w filar bramy wjazdowej. Przestrzeń między filarem bramy a platformą do przewozu blach była na tyle duża, że można było swobodnie przejść (min. 70 cm). Powód wskazał ponadto, że nie było wyznaczonej drogi dla pieszych na zewnątrz hali, osobnego wejścia/wyjścia dla pieszych obok bramy wjazdowej oraz zadaszenia na zewnątrz hali nad bramą wjazdową, a panowały złe warunki atmosferyczne (padał deszcz, było zimno, pora nocna). Powód zaznaczył, że w pracy panował ciągły pośpiech, była duża ilość zamówień i dało się czuć zmęczenie.

Dowód: - odwołanie z dn. 29.11.2017 r., k. 11.

W odpowiedzi na odwołanie powoda, zespół powypadkowy sporządził kolejny protokół nr (...) r. ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, w którym stwierdził, że po analizie całości materiału podtrzymuje ustalony wcześniej przebieg zdarzeń oraz ustalone przyczyny oraz okoliczności wypadku i zastrzeżenia powoda uznał za bezpodstawne. Zespół powypadkowy stwierdził, że nie ma możliwości jednoznacznego ustalenia, że przyczyną uderzenia poszkodowanego platformą do przewożenia blach było wysunięcie się wideł spod platformy. Odnosząc się z kolei do stanu technicznego wózka, zespół wskazał, iż poszkodowany sam dokonał wyboru wózka w dniu wypadku, mimo tego, że powinien i miał możliwość korzystania z nowego wózka, przez co nie zastosował się do poleceń przełożonych odnośnie stosowania nowego wózka do transportu blach. Ponadto, zakwestionowano występowanie różnicy poziomów na drodze transportowej przy wyjeździe z hali. Dalej, zespół powypadkowy nie zgodził się z twierdzeniem powoda, jakoby operator wózka widłowego rozpoczął manewr cofania widząc poszkodowanego wchodzącego na halę. Poszkodowany przed komisją powypadkową potwierdził, że został uderzony przez koniec

platformy tuż za bramą w hali, czyli wózek wycofał się z hali prawie o całą długość platformy do przewożenia blach. Co więcej, operator wózka wykonując manewr cofania musi obrócić głowę do tyłu. Podczas tej czynności mógł nie widzieć powoda przemieszczającego się do hali. Odnosząc się z kolei do przestrzeni między filarem bramy a platformą do przewożenia blach wskazano, iż przestrzeń ta nie była bezpieczna i powód nie powinien znajdować się w obrębie prac wykonywanych przez wózek widłowy. Zespół powypadkowy zaznaczył ponadto, że nie wyznaczono zewnętrznych dróg dla pracowników B. L., ponieważ nie istnieje bezpośrednio wydzielone wejście/wyjście z hali przy bramie wjazdowej, co zostało wprowadzone dla ograniczenia do minimum ruchu pieszych na zewnątrz hali z uwagi na nasilenie ruchu pojazdów w tym rejonie. Droga przy bramie wjazdowej do hali jest drogą tylko transportową, przeznaczoną dla środków transportu wyjeżdżających z hali B. L.. Zadaszone miejsce dla pracowników na zewnątrz hali nie jest wymagane przepisami prawa. Protokół ten został zatwierdzony w dniu 6 grudnia 2017 r.

Dowód: - protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy z dn. 01.12.2017 r., k. 72 – 77.

Inspektor pracy, działający w ramach terytorialnej właściwości Okręgowego Inspektoratu Pracy we W., przeprowadził kontrolę u strony pozwanej. Kontrola miała charakter problemowy i przeprowadzona została w celu oceny przestrzegania przepisów prawa pracy, w tym przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. W protokole wskazano, że we wszystkich ocenianych protokołach powypadkowych (w tym protokole powypadkowym dotyczącym powoda) w punkcie 5. dotyczącym ustalenia przyczyn wypadku, zespół powypadkowy dokonuje podziału przyczyn na przyczyny bezpośrednie i pośrednie. Wskazane przyczyny bezpośrednie są w istocie opisem wydarzenia, które doprowadziło do wypadku i nie są przyczynami wypadku.

W wystąpieniu pokontrolnym wniesiono o ustalenie okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy przez zespół powypadkowy niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości o wypadku oraz zamieszczanie w protokołach powypadkowych – w sposób szczegółowy, opisu okoliczności wypadków przy pracy.

Dowód: - protokół kontroli z dn. , k. 251 – 259,

- wystąpienie z dn. 11.12.2017 r., k. 261.

Powód wystąpił do Okręgowego Inspektoratu Pracy we W. z prośbą o sprawdzenie postępowania powypadkowego nr (...), ponieważ w jego ocenie podczas prowadzenia tego postępowania doszło do licznych nieprawidłowości.

W protokole kontroli stwierdzono, iż zespół powypadkowy w okolicznościach wypadku nie wskazał/opisał precyzyjnie stanu technicznego platformy do przewozu blach. Ponadto, z wyjaśnień operatora wózka wynika, że istniało prawdopodobieństwo, że w momencie przemieszczania platformy do przewozu blach mógł nastąpić kontakt przednich kół z podłożem. W wyniku tego mógł nastąpić nagły skręt przednich kół platformy, co spowodowało nagły zwrot kierunku przemieszczania się platformy i w konsekwencji przygniecenie nogi poszkodowanego do ościeżnicy bramy wjazdowej hali. Istniało też prawdopodobieństwo ześlizgnięcia się widel z podstawy platformy, co w konsekwencji mogło doprowadzić do przemieszczenia się platformy w niekontrolowanym kierunku i spowodowania urazu u powoda. W protokole wskazano również na brak informacji, czy w momencie wypadku operator wózka wykonywał zmianę kierunku jazdy, co mogło spowodować „nadrzucenie” tylnej części platformy wystającej poza tylną oś kół i przygniecenie nią poszkodowanego. Ponadto, zespół powypadkowy nie wskazał w opinii okoliczności wypadku rozmiarów platformy do przewożenia blach, co nie pozwala na precyzyjne wskazanie przyczyn wypadku.

W toku czynności kontrolnych Państwowej Inspekcji Pracy Okręgowego Inspektoratu Pracy we W. ustalono, iż po wypadku z dnia 22 listopada 2017 r., w którym powód odniósł obrażenia, pracodawca powołał zespół powypadkowy w składzie Specjalista ds. BHP I. L. (2) oraz przedstawiciel załogi (społeczny inspektor pracy) W. P.. Zdaniem inspektora pracy zasadnym było kwestionowanie wskazanego składu przez powoda. Wysłuchanie wyjaśnień powoda odbyło się w obecności przełożonego. Ponadto, w ocenie inspektora pracy, zespół powypadkowy nie powinien wysłuchiwać wyjaśnień powoda bezpośrednio po ciężkim zabiegu operacyjnym. Ponadto, inspektor pracy stwierdził, że nie zostały precyzyjnie ustalone okoliczności wypadku w zakresie organizacji pracy, stanu technicznego platformy do przewożenia blach oraz transportu platformy wózkiem jezdniowym z napędem silnikowym. W ocenie inspektora

pracy zespół powypadkowy nie wskazał wszystkich przyczyn wypadku, a jedynie skupił się na wyłącznej winie powoda. Dalej, inspektor pracy wskazał, iż ze względu na zezłomowanie platformy do przewożenia blach po zaistniałym zdarzeniu, nie miał możliwości ustosunkowania się do jej stanu technicznego. Na podstawie oświadczeń pracowników ustalono jednakże, że stan techniczny wskazanej platformy oraz sposób jej transportu nie był zgodny z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy.

W związku z poczynionymi ustaleniami, inspektor pracy zobowiązał stronę pozwaną m.in. do ponownego ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku z dnia 22 listopada 2017 r.

Ponadto inspektor pracy wniósł o przeprowadzenie przez zespół powypadkowy postępowania powypadkowego w składzie wskazanym w rozporządzeniu w sprawie ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, precyzyjne wskazywanie w protokole powypadkowym okoliczności wypadku wskazując wszystkie istotne elementy, które przyczyniły się do zdarzenia, wskazywanie w protokołach powypadkowych przyczyn wypadku adekwatnych do jego okoliczności oraz wskazywanie w protokołach powypadkowych wniosków i środków profilaktycznych adekwatnych do okoliczności i przyczyn wypadku.

Inspektor pracy nakazał również stronie pozwanej zapewnić, by platforma do przewożenia blach była trwale połączona z urządzeniem/maszyną, które ją ciągnie lub pcha. Dalej, strona pozwana miała zabezpieczyć w skuteczny sposób możliwość zsunęcia się transportowanych blach z platformy do przewożenia blach w przypadku przechyłu platformy. Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności z uwagi na niezbędność ochrony zdrowia lub życia ludzkiego.

Dowód: - pismo z dn. 17.01.2018 r., k. 12 – 13,

- protokół kontroli z dn. 22.02.2018 r., k. 269 – 276,

- nakaz z dn. 22.02.2018 r., k. 265 – 266,

- wystąpienie z dn. 22.02.2018 r., k. 267 – 268,

- pismo inspektora pracy z dn. 23.02.2018 r., k. 14.

Zespół powypadkowy ponownie ustalił okoliczności i przyczyny wypadku przy pracy powoda w związku z wystąpieniem pokontrolnym Państwowej Inspekcji Pracy Okręgowego Inspektoratu Pracy we W.. Stwierdzono w nim, że zdarzenie wypadkowe miało miejsce przy bramie wjazdowej wewnątrz hali, o czym świadczyły ślady krwi poszkodowanego na posadzce w okolicach bramy wjazdowej wewnątrz hali oraz zeznania operatora wózka i poszkodowanego. Ponadto, poszkodowany znalazł się w okolicach drogi manewrowej wózka widłowego z platformą, którym został uderzony w okolicę prawego uda. Wśród przyczyn pośrednich dodano użytkowanie platformy wycofanej z użytkowania. Poza tym, zespół powypadkowy podtrzymał swoje ustalenia zawarte w protokole z dnia 1 grudnia 2017 r.

Dowód: - protokół z dn. 02.03.2018 r., k. 124 – 131.

Powód wniósł zastrzeżenia do protokołu powypadkowego w szczególności w zakresie ustalenia, iż jest on osobą wyłącznie odpowiedzialną za zaistnienie wypadku. Poza tym, powód podtrzymał swoje dotychczasowe zastrzeżenia. W ocenie powoda do wypadku doszło ze względu na to, iż operator wózka rozpoczął pracę nie upewniając się, że w obrębie pracy wózka nie ma osób oraz z powodu niesprawności wózka, za co odpowiedzialność ponosi wyłącznie pracodawca.

Zespół powypadkowy nie uwzględnił zastrzeżeń powoda do treści protokołu powypadkowego ze względu na to, iż zostały one dostarczone do strony pozwanej już po zatwierdzeniu protokołu powypadkowego przez pracodawcę w dniu 16 marca 2018 r. Pracodawca zatwierdził protokół po 5 dniach od jego sporządzenia, tj. w dniu 8 marca 2018 r., przy czym powód został poinformowany o sposobie i terminie zatwierdzania przez pracodawcę.

Dowód: - zastrzeżenia powoda z dn. 09.03.2018 r., k. 15,

- pismo z dn. 16.03.2018 r.

Operator wózka widłowego posiadał ukończony kurs dla kierowców wózków jezdniowych z napędem silnikowym: akumulatorowym i spalinowym, oraz wymiany butli z gazem lpg.

Dowód: - zaświadczenie o ukończeniu kursu, k. 97.

Po zdarzeniu z dnia 22 listopada 2017 r. wstawiono drzwi wejściowe na śrutownię. Stara platforma została zezłomowana.

Dowód: - zeznania świadka M. S., k. 418,

- zeznania świadka I. L. (1), k. 420,

- zeznania świadka W. P., k. 421.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W. przyznał powodowi prawo do świadczenia rehabilitacyjnego za okres od dnia 23 maja 2018 r. do dnia 20 sierpnia 2018 r. w wysokości 90% podstawy wymiaru, od dnia 21 sierpnia 2018 r. do dnia 18 listopada 2018 r. w wysokości 75% podstawy wymiaru. Kolejną decyzją organ rentowy przyznał powodowi w okresie od dnia 23 maja 2018 r. do dnia 18 listopada 2018 r. prawo do świadczenia rehabilitacyjnego w wysokości 100% podstawy wymiaru.

Dowód: - decyzja z dn. 02.05.2018 r. w aktach osobowych powoda,

- decyzja z dn. 24.05.2018 r. w aktach osobowych powoda.

Aktualnie w zakładzie strony pozwanej, w miejscu, w którym doszło do zdarzenia, droga transportowa oznakowana jest tylko z jednej strony. Brak śladów oznakowania z drugiej strony, czyli od ściany, patrząc od strony wjazdu do hali z zewnątrz. Szerokość drogi transportowej mierzona od żółtej linii po lewej stronie do światła prawego filara równa jest 2,6 m. Na ościeżnicach widoczne są ubytki w krawędziach, najprawdopodobniej pochodzące od uderzenia w trakcie transportu platformą lub blachami. Droga na całej długości jest betonowa, przy wjeździe do hali z minimalnym 1 cm progim/ubytkiem betonu. Istnieje lekkie pochylenie drogi od strony wjazdu do hali na długości ok. 7,0 m. Ponadto wyraźne ślady na betonie wskazują, że manewr skręcania platformą mógł rozpocząć się już po wyjechaniu platformą z hali. Zlokalizowano jedną widoczną kratkę z prawej strony służącą do odprowadzania wody o szerokości ok. 0,12 m, która stwarza bardzo minimalną przeszkodę w poruszaniu się wózka. Pozostałe kratki zostały zasypane i są praktycznie równe z poziomem betonu. Widoczność z kabiny operatora jest bardzo dobra we wszystkie strony, ale przy wzroście operatora 1,82 m krawędź bramy, przy której doszło do wypadku jest niewidoczna z kabiny wózka do wysokości 0,97 m.

Powód współprzyczynił się do powstania wypadku przez nieprzestrzeganie przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy. Poruszanie się powoda w pobliżu znajdującego się wózka, już połączonego z platformą i uruchomionym silnikiem zdaniem biegłego świadczyło o braku elementarnej ostrożności ze strony powoda. Zanim tył platformy znalazł się w okolicy ościeżnicy bramy, musiało minąć kilka sekund (uruchomienie wózka, nadanie sygnału, ruch platformy na długości ok. 6,0 – 7,0 m), w trakcie których powód mógł wykonać 1 – 2 kroki do tyłu, obok ościeżnicy, aby uniknąć wypadku. Istnieją teoretycznie inne wersje, czyli że w trakcie ruchu wózka powód znajdował się centralnie przy ościeżnicy i nie mógł żadnego ruchu wykonać, lub że powód stał przy ościeżnicy w trakcie ruchu wózka z platformą i czekał na koniec manewru, a w pewnym i niespodziewanym dla powoda momencie, doszło do skręcenia tylnej części platformy i uderzenia powoda. Z uwagi na zmieniające się wersje zeznań powoda nie można precyzyjnie ustalić okoliczności i przyczyn powstania wypadku.

Operator wózka jezdniowego współprzyczynił się do powstania wypadku przez nieprzestrzeganie przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy. Brak podstaw do przyjęcia, by operator sygnalizował przed wypadkiem nieprawidłowości związane ze swoją pracą w postaci przewożenia wózkiem widłowym platformy jako

niezabezpieczonego ładunku oraz w ogóle przewożenie platformy wózkiem, czego nie przewidywała dokumentacja techniczna wózka. Ponadto, przedmiotowy wózek nie był skonstruowany dla przewożenia długiej platformy z blachami, a wszelkie zmiany w jego stosowaniu wymagały akceptacji producenta. Operator wózka winien był przed uruchomieniem wózka osobiście się upewnić, że w pobliżu nie ma ludzi, nie zaś domniemywać, szczególnie, że droga między schodami wózka i ościeżnicą była bardzo krótka, a teren poza krawędzią ościeżnicy był niewidoczny z kabiny wózka. Operator wózka nie wykazał się należyłą starannością w wykonywaniu pracy i polegał tylko na przypuszczeniu, że powoda nie ma w zasięgu działania wózka i platformy. Możliwe są jednak również inne przyczyny uderzenia platformą – jazda po niewłaściwym torze, z pominięciem granicy jazdy wyznaczonej drogą transportową, wykonanie przez operatora manewru skrętu platformą jeszcze przed opuszczeniem przez nią hali.

Tylko z jednej strony – lewej – została wyznaczona i oznakowana droga transportowa. Jest to o tyle istotne, że operator wózka z platformą nie mógł w pełni kontrolować toru jazdy. Nie wygrodzono drogi transportowej w sposób zapewniający bezpieczeństwo, a droga wewnętrzna dla pieszych bezpośrednio stykała się z jednej strony z drogą transportową. W trakcie oględzin stwierdzono, że droga transportowa z lewej strony hali oznakowana jest linią żółtą o szerokości około 0.1 m, natomiast prawa strona drogi nie jest oznakowana. Ponadto w instrukcji bhp przy pracach transportowych opracowanej przez pozwaną wskazuje się na konieczność wyznaczenia i oznakowania dróg transportowych kolorem białym, czego nie wykonano. Nie świadczy to jednak o tym, że doświadczony operator nie przeprowadziłby transportu platformy stabilnie połączonej tak, aby skręt wykonywany był dopiero po całkowitym opuszczeniu hali przez platformę, nawet przy długości wózka i platformy równej 14.8 m, a wiadomo, że platforma z wózkiem była krótsza. Jednak przy takich manewrach wymagana jest dokładność i ostrożność, ponieważ wolna przestrzeń między krawędzią symetrycznie przemieszczanej starej platformy a krawędzią bramy to około 0.75 m. Niewielkie nachylenie w kierunku cofania nie powinno mieć wpływu na bezpieczeństwo transportu przy zachowaniu zasad bezpieczeństwa jazdy wózkiem, natomiast znajdująca się po prawej stronie wjazdu kratka ściekowa z 1 cm progiem mogłaby mieć wpływ na stabilność transportu, gdyby platforma poruszała się co najmniej 0.4 m poza drogą transportową w kierunku prawej krawędzi wjazdu, zgromadzone dowody nie dają jednak podstaw do formułowania takich wniosków. Brak jakiegokolwiek dokumentacji potwierdzającej ocenę platformy. W (...) wózka nie przewiduje się czynności pchania czy ciągnięcia, również instrukcja zakładowa w zasadzie zajmuje się głównie zasadami bhp przy obsłudze wózka. Sposób transportowania platformy przez wózek mógł powodować zagrożenie niespodziewanym, choćby minimalnym skrętem platformy w niepożądanym kierunku, nawet na niewielkiej przeszkodzie, ponieważ platforma nie była na stałe związana z wózkiem, a nawet nie posiadała takich prowadnic jak nowa platforma. Sam fakt, że przednia oś jest podnoszona na stosowną wysokość, a masa przemieszczanej platformy jest duża i zawieszona na widłach, nie świadczy na pewno o tym, że przy braku trwałego połączenia pomiędzy wózkiem i platformą, nie dojdzie do choćby niewielkiego przemieszczenia się platformy w niezależnym przez operatora kierunku.

Do wypadku nie doszłoby, gdyby powód nie znalazł się w miejscu wykonywania transportu, a operator upewniłby się, czy może wykonywać manewry wózkiem i platformą – całość w powiązaniu z niewłaściwą organizacją pracy. Żadna wersja zdarzenia nie potwierdza się w 100%, jeżeli chodzi o okoliczności i przyczyny wypadku.

Dowód: - opinia i opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz ergonomii z dn. 28.10.2019 r., k. 494 – 518, 559-569.

Średnie wynagrodzenie powoda z ostatnich 3 miesięcy (od dnia 1 września 2017 r. do dnia 30 listopada 2017 r.) wyniosło 4.873,99 zł brutto.

Dowód: - zaświadczenie z dn. 18.09.2018 r., k.61.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powód domagał się sprostowania protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy nr (...) sporządzonego w dniu 2 marca 2018 r. dotyczącego zdarzenia, jakiemu powód uległ w dniu 22 listopada 2017 r. Strona pozwana z kolei wnosiła o oddalenie powództwa w całości.

Powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie, że podstawą takiego roszczenia jest art. 189 k.p.c. Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Merytorycznymi przesłankami powództwa z art. 189 k.p.c. są istnienie interesu prawnego powoda w żądaniu ustalenia oraz istnienie lub nieistnienie danego stosunku prawnego lub prawa, zgodnie z twierdzeniem powoda. W przypadku żądania sprostowania protokołu konieczne jest więc wykazanie przez powoda istnienia interesu prawnego oraz prawdziwości twierdzeń co do tego, że okoliczności i przyczyny wypadku były inne niż to wynika z protokołu.

Istnienie interesu prawnego oceniane jest w pierwszej kolejności, gdyż warunkuje on rozstrzygnięcie o zasadności twierdzeń pozwu oraz przesądza kwestię legitymacji procesowej po stronie czynnej procesu. Interes prawny wiąże się z niepewnością co do określonego stanu prawnego lub prawa, która to niepewność skutkuje koniecznością udzielenia powodowi ochrony prawnej. Dla ustalenia, że powód posiada interes prawny istotne jest to, aby rozstrzygnięcie wydane w oparciu o art. 189 k.p.c. gwarantowało powodowi skuteczną ochronę jego interesów. Obecna linia orzecznicza SN zmierza do szerokiego rozumienia pojęcia interesu prawnego, co dotyczy zarówno spraw cywilnych, jak pracowniczych. Interes prawny co do sprostowania protokołu powypadkowego jest przyjmowanym nawet przy możliwym powództwie o świadczenie, nie jest też uzależniany od możliwości dochodzenia roszczeń z tytułu ubezpieczenia społecznego. Nadto zwraca się uwagę na obowiązek pracodawcy polegający na sporządzeniu protokołu powypadkowego, a więc również ustalenia okoliczności i przyczyn. Gdy pracodawca dokonał tych ustaleń niezgodnie z rzeczywistością, pracownik powinien mieć możliwość ich zakwestionowania.

Jednocześnie wskazać należy, że jak przyjął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 21 września 2004 r. II UZP 8/2004 (OSNP 2005/5/68), „organ rentowy rozpoznający wniosek o świadczenia z tytułu wypadku przy pracy nie jest związany prawomocnym wyrokiem wydanym w sprawie z powództwa pracownika przeciwko pracodawcy o ustalenie lub zmianę protokołu powypadkowego w zakresie uznania zdarzenia za wypadek przy pracy (art. 365 § 1 k.p.c.); wyrok taki nie ma powagi rzeczy osądzonej w sprawie toczącej się na skutek odwołania od decyzji organu rentowego (art. 366 k.p.c.)”. Uznać zatem należy, że powagi rzeczy osądzonej nie ma tym bardziej wyrok w przedmiocie sprostowania okoliczności wypadku wskazanych w protokole, w treści którego wskazano, że wypadek jest wypadkiem przy pracy. Jednocześnie jednak z orzecznictwa wynika, że powództwo o ustalenie lub sprostowanie treści protokołu powypadkowego jest dopuszczalne na podstawie art. 189 k.p.c. (tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 1998 r., II UKN 471/1997 (OSNP 1999, nr 2, poz. 75).

Podkreślić należy, że legitymację czynną w procesie o ustalenie stosunku prawnego lub prawa posiada osoba, która ma interes prawny w tym ustaleniu, a zatem wykazanie (udowodnienie) istnienia interesu prawnego obciąża powoda, w myśl art. 6 k.c. (K. Flaga-Gieruszyńska, A. Zieliński, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Wyd. 10, Warszawa 2019). W związku z tym, to pracownik musi wykazać również, że kwestionowane przez niego zapisy protokołu są błędne.

W ocenie Sądu Rejonowego powód posiadał interes prawny w żądaniu sprostowania zapisów protokołu powypadkowego. Obowiązek sporządzenia protokołu powypadkowego wynika z postanowień § 9 rozporządzenia z dnia 1 lipca 2009 r. w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy (Dz. U. Nr 105, poz. 870) – dalej r.u.o.p.w. Protokół powypadkowy jest ważnym dokumentem, na podstawie którego pracownik poszkodowany w wypadku przy pracy lub jego rodzina może ubiegać się o świadczenia odszkodowawcze. Powinien on także zawierać wnioski i środki profilaktyczne, zobowiązujące pracodawcę do podjęcia działań zapobiegających wystąpieniu podobnych wypadków w przyszłości. Po ustaleniu okoliczności i przyczyn wypadku zespół powypadkowy sporządza protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku, zwany „protokołem powypadkowym” według wzoru określonego przez Ministra Gospodarki i Pracy z 16.09.2004 r. w Rozporządzeniu w sprawie wzoru protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, wydanego na podstawie art. 237 § 2 k.p. Powód wskazał, że prawidłowo ustalony przebieg wypadku oraz ustalenie jego rzeczywistych przyczyn umożliwią mu dochodzenie roszczeń z tytułu

ustawy wypadkowej, jak i ewentualnie od pracodawcy. Co do zasady zatem powód miał więc interes prawny w otrzymaniu protokołu realizującego w pełni wymogi w/w Rozporządzenia.

Powód domagał się sprostowania protokołu powypadkowego, do którego składał liczne zastrzeżenia, w szerokim zakresie. Powód kwestionował przyczyny wskazane przez zespół powypadkowy.

W ocenie Sądu, materiał dowodowy przedstawiony przez powoda nie potwierdził by przyczyny wypadku były zupełnie inne, niż te wskazane w protokole powypadkowym sporządzonym w niniejszej sprawie, a w szczególności – by ustalony przebieg zdarzenia uzasadniał wykreślenie zapisów punktu 5 protokołu wskazanych w punktach a, b i c pozwu.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że już sam przebieg zdarzenia opisywany przez powoda różnił się od tego, który został zawarty w protokole powypadkowym, i który wynikał z zeznań bezpośredniego uczestnika zdarzenia, jakim był operator wózka widłowego. Według relacji powoda, modyfikowanej w trakcie postępowania, przed wejściem do hali rozmawiał on z operatorem wózka, a następnie wszedł do środka. Podczas wyjeżdżania wózka znajdował się przy bramie wjazdowej. Z kolei operator wózka, M. S., nie wspominał o jakiegokolwiek rozmowie z powodem. Po wejściu do hali powód schował się za filarem z lewej strony. W trakcie przeprowadzania manewru cofania operator nie widział powoda.

Sąd w niniejszej sprawie dał wiarę w przeważającej mierze zeznaniom i wersji wydarzeń operatora wózka, jako bardziej spójnej i wiarygodnej. Wersje powoda, na co również zwracał uwagę biegły sądowy, zmieniały się kilkakrotnie. Uniemożliwiło to precyzyjne ustalenie przebiegu wydarzeń według relacji powoda. W ocenie Sądu, wyjaśnienia powoda były niespójne. Dodatkowo, zeznania świadków uprawdopodobniły jeden z kluczowych elementów przebiegu zdarzenia związany z zachowaniem powoda podczas wypadku, tzn. wchodzenie przez powoda w pole manewru jadącego wózka. Kilkoro świadków wskazało bowiem, że powód miał tendencję do wchodzenia w obręb pracy wózków widłowych i była to jego częsta praktyka, mimo iż stanowiło to poważne wykroczenie z zakresu zasad bhp. Pracownicy byli przeszkoleni z obowiązujących przepisów i zasad poruszania się, co więcej, u strony pozwanej funkcjonowała instrukcja regulująca powyższe kwestie. Powód miał zatem pełną świadomość, iż obowiązuje zasada ustąpienia pierwszeństwa maszynie. Zgodnie z obowiązującą u strony pozwanej instrukcją bhp, piesi mają obowiązek korzystania z wyznaczonych ciągów komunikacyjnych, chodników i ścieżek. W przypadku ich braku, piesi zobowiązani są do poruszania się lewą stroną dróg i do zachowania szczególnej ostrożności. Przejście pieszych przez drogę transportową/jezdnie jest dozwolone tylko pod warunkiem, że nie spowoduje to zagrożenia bezpieczeństwa ruchu. Przed wkroczeniem na drogę pieszy musi bezwzględnie ustąpić pierwszeństwa pojazdom oraz upewnić się, że nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub utrudnienia ruchu pojazdów. Co więcej, pieszy poruszający się po drogach jest obowiązany zachować ostrożność, a zwłaszcza nie wchodzić na drogę transportową bezpośrednio przed nadjeżdżającym pojazdem oraz spoza pojazdu lub innej przeszkody ograniczającej widoczność. Nie przechodzić bezpośrednio tuż obok/zza wózka (zachować odstęp od pojazdu). Powód zatem naruszył w znacznym stopniu wskazane wyżej zasady, co w ocenie Sądu w przeważającym stopniu przyczyniło się do zaistnienia wypadku w dniu 22 listopada 2017 r.

Żądania powoda koncentrowały się przez niemal cały okres trwania procesu wyłącznie na punkcie 5. protokołu powypadkowego. Doktryna (J. W., Przygotowanie protokołu powypadkowego, ABC nr (...)) stoi na stanowisku, iż punkt ten powinien zawierać: „4 informacje, w tym:

1) określenie przyczyn wypadku przy pracy. Najczęściej stosowaną metodą badania przyczyn wypadków jest systematyka (...), czyli przyczyny o charakterze: technicznym, organizacyjnym i ludzkim. W tym punkcie należy odnieść się do każdego elementu tej systematyki, uwzględniając przyczynę bezpośrednią i przyczyny pośrednie. Precyzyjne określenie przyczyn wypadku jest bardzo istotnym elementem sporządzania protokołu gdyż dają one bazę wyjściową do określenia poleceń powypadkowych;

2) w punkcie tym należy wskazać naruszone przez pracodawcę przepisy prawa pracy oraz przepisy i zasady bezpieczeństwa i higieny pracy. Generalnie chodzi o przepisy Działu X k.p. i przepisy wykonawcze do k.p., a także inne przepisy dotyczące bezpieczeństwa pracy. W punkcie tym należy uwzględnić również zasady bhp. Do ich

wdrażania i przestrzegania zobowiązują pracodawcę przepisy Kodeksu pracy. Podejmując próbę wykazania naruszeń w tym obszarze należy bardzo precyzyjnie nazywać poszczególne zasady oraz to, czy są one wdrożone poprzez uregulowania wewnętrzne pracodawcy. Niezależnie od powyższego, inspektor bhp może poinformować pracodawcę, np. w formie odrębnej notatki służbowej o stwierdzonym fakcie, nieprzestrzegania przepisów ze wskazaniem osób winnych, jak również z ewentualnym wskazaniem sposobów doprowadzenia do stanu zgodnego z przepisami, gdyż jest to obowiązek pracownika służby bhp;

3) w punkcie tym zespół powypadkowy stwierdza (lub nie stwierdza), że wyłączną przyczyną wypadku było udowodnione naruszenie przez poszkodowanego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub skutek rażącego niedbalstwa. Zapisy te, mają związek z art. 21 z 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych – dalej u.w.c.z. i w przypadku ich stwierdzenia wykluczają prawo poszkodowanego do świadczeń odszkodowawczych. Stwierdzając powyższe należy uzasadnić i wskazać dowody stanowiące podstawę takiego stwierdzenia”.

W protokole powypadkowym jako przyczynę ludzką bezpośrednią wskazano „kontakt, przyparcie, uderzenie poszkodowanego przez platformę wyjeżdżającą z wózkiem widłowym”. Natomiast jako pośrednią przyczynę ludzką zidentyfikowano „niewłaściwe zachowanie spowodowane wejściem operatora śruciarni w obszar pracy wózka bez upewnienia się, czy nie ma zagrożenia, nieustąpienie pierwszeństwa operatorowi wózka widłowego”, „lekceważenie zagrożenia :wejście na obszar zagrożony i przemieszczanie się pomiędzy filarem bramy, a wózkiem widłowym, który rozpoczął już proces cofania. Zachowanie pracownika graniczyło z umyślnym działaniem przy wysokim stopniu naganności takiego postępowania” oraz „użytkowanie platformy wycofanej z użytkowania”.

Powód wniósł o wykreślenie wszystkich wskazanych powyżej pośrednich przyczyn i wpisanie na ich miejsce wyłącznie słów: „Niewłaściwe zachowanie się operatora wózka widłowego polegające na nieupewnieniu się czy rozpoczęcie pracy nie spowoduje zagrożeń dla osób przebywających w otoczeniu wózka; nienależyta obserwacja bezpośredniego otoczenia wózka”.

W ocenie Sądu Rejonowego żądanie powoda w powyższym zakresie nie może zostać w podanym kształcie uwzględnione w całości. Według propozycji powoda, przyczyna ludzka pośrednia powinna skupiać się wyłącznie na zachowaniu się operatora wózka widłowego, przy wyeliminowaniu jakiegokolwiek winy powoda. Jest to twierdzenie nieuprawnione, ze względu na współwinę operatora oraz powoda w przedmiotowym zdarzeniu. Niezależnie od przyjętej wersji przebiegu wypadku z dnia 22 listopada 2017 r., powód w obu relacjach przedstawianych przez uczestników zdarzenia znajdował się w polu manewrowym wózka widłowego, co stanowiło złamanie zasad bhp. Z kolei operator wózka widłowego powinien w bardziej skuteczny sposób upewnić się, że nikt nie znajduje się w pobliżu pracy wózka, szczególnie, że tendencje powoda do wkraczania w obręb manewrowania była znana. W instrukcji bhp obowiązującej u strony pozwanej wprost wskazano, że podczas cofania kierowca sprawdza, czy droga z tyłu jest wolna, a następnie obserwuje ją przez cały czas trwania ruchu wstecz. Jeżeli tej obserwacji nie można dokonać ze stanowiska kierowcy, wówczas manewr ten powinien odbyć się za pomocą drugiej osoby.

Z tego względu w ocenie Sądu prawidłowym jest pozostawienie w punkcie 5 protokołu zapisów, których wykreślenia domagał się powód w punktach a, b i c pozwu i jednoczesne wpisanie po tych słowach słów: „Niewłaściwe zachowanie się operatora wózka widłowego polegające na nieupewnieniu się czy rozpoczęcie pracy nie spowoduje zagrożeń dla osób przebywających w otoczeniu wózka; nienależyta obserwacja bezpośredniego otoczenia wózka”.

W punkcie e) pozwu powód domagał się wykreślenia słów „nie stwierdzono” po słowach „Stwierdzono nieprzestrzeganie przez pracodawcę następujących przepisów prawa pracy, a w szczególności przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy lub innych przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia (wskazać dowody)” i wpisanie w to miejsce „stwierdzono nieprzestrzeganie przez pracodawcę następujących przepisów prawa pracy, a w szczególności przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy lub innych przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia poprzez dopuszczenie do użytkowania przez pracowników niesprawnej technicznie i stwarzającej zagrożenie dla zdrowia pracowników platformy do transportu materiałów”. W piśmie z 20.08.2020 r. powód swoje roszczenie w

zakresie punktu e) pozwu zmodyfikował, domagając się wpisania w to samo miejsce „stwierdzono nieprzestrzeganie przez pracodawcę następujących przepisów prawa pracy, a w szczególności przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy lub innych przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia: art. 207 i 212 Kodeksu pracy, par. 4, 6,13, 41, 42, 51 i 64 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (tekst jednolity Dz. U z 2003 r., nr 169, poz. 1650 ze zm.)”,

Sąd w tym punkcie zgodził się z żądaniem powoda w zakresie wykreślenia słów „nie stwierdzono”, i wpisania „stwierdzono nieprzestrzeganie przez pracodawcę następujących przepisów prawa pracy, a w szczególności przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy lub innych przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia: art. 207 i 212 Kodeksu pracy, par. 4,6,41,42,51 i 64 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 26.09.1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (tekst jednolity Dz. U z 2003 r., nr 169, poz. 1650 ze zm.)”. Sąd nie uwzględnił jedynie żądania wpisania naruszenia par. 13 Rozporządzenia, albowiem błędnie wskazał na par. 13 Rozporządzenia zamiast par. 13 załącznika nr 1 do Rozporządzenia, błąd ten został zaś powielony przez powoda.

Odnosząc się do żądania pozwu w tym zakresie wskazać należy, że pracodawca ponosi odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy. Na zakres odpowiedzialności pracodawcy nie wpływają obowiązki pracowników w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz powierzenie wykonywania zadań służby bezpieczeństwa i higieny pracy specjalistom spoza zakładu pracy, o których mowa w art. 237¹¹ § 2. Pracodawca jest obowiązany chronić zdrowie i życie pracowników przez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy przy odpowiednim wykorzystaniu osiągnięć nauki i techniki. W szczególności pracodawca jest obowiązany: organizować pracę w sposób zapewniający bezpieczne i higieniczne warunki pracy; zapewniać przestrzeganie w zakładzie pracy przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, wydawać polecenia usunięcia uchybień w tym zakresie oraz kontrolować wykonanie tych poleceń; reagować na potrzeby w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa i higieny pracy oraz dostosowywać środki podejmowane w celu doskonalenia istniejącego poziomu ochrony zdrowia i życia pracowników, biorąc pod uwagę zmieniające się warunki wykonywania pracy; zapewnić rozwój spójnej polityki zapobiegającej wypadkom przy pracy i chorobom zawodowym uwzględniającej zagadnienia techniczne, organizację pracy, warunki pracy, stosunki społeczne oraz wpływ czynników środowiska pracy; uwzględniać ochronę zdrowia młodocianych, pracownic w ciąży lub karmiących dziecko piersią oraz pracowników niepełnosprawnych w ramach podejmowanych działań profilaktycznych; zapewniać wykonanie nakazów, wystąpień, decyzji i zarządzeń wydawanych przez organy nadzoru nad warunkami pracy; zapewniać wykonanie zaleceń społecznego inspektora pracy. Koszty działań podejmowanych przez pracodawcę w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy w żaden sposób nie mogą obciążać pracowników. Pracodawca oraz osoba kierująca pracownikami są obowiązani znać, w zakresie niezbędnym do wykonywania ciężących na nich obowiązków, przepisy o ochronie pracy, w tym przepisy oraz zasady bezpieczeństwa i higieny pracy (art. 207 k.p.). Z kolei art. 212 k.p. mówi o tym, iż osoba kierująca pracownikami jest obowiązana: organizować stanowiska pracy zgodnie z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy; dbać o sprawność środków ochrony indywidualnej oraz ich stosowanie zgodnie z przeznaczeniem; organizować, przygotowywać i prowadzić prace, uwzględniając zabezpieczenie pracowników przed wypadkami przy pracy, chorobami zawodowymi i innymi chorobami związanymi z warunkami środowiska pracy; dbać o bezpieczny i higieniczny stan pomieszczeń pracy i wyposażenia technicznego, a także o sprawność środków ochrony zbiorowej i ich stosowanie zgodnie z przeznaczeniem; egzekwować przestrzeganie przez pracowników przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy; zapewniać wykonanie zaleceń lekarza sprawującego opiekę zdrowotną nad pracownikami.

Zgodnie ze w/w Rozporządzeniem, pracodawca jest obowiązany zapewnić na terenie zakładu pracy wykonane i oznakowane, zgodnie z Polskimi Normami i właściwymi przepisami, drogi komunikacyjne i transportowe, zwane dalej „drogami”, drogi dla pieszych, zwane dalej „przejściami”, i dojazdy pożarowe oraz utrzymywać je w stanie nieostwarzającym zagrożeń dla użytkowników. (§ 4 ust. 1). Na drogach – w miejscach, w których możliwe jest niespodziewane wtargnięcie pieszych, w szczególności przed bramami, drzwiami i przejściami, należy ustawić barierki lub zastosować inne skuteczne środki ochronne. (§ 6 ust. 5). Zgodnie z § 13 Załącznika nr 1 do w/w Rozporządzenia „Szczegółowe zasady stosowania znaków i sygnałów bezpieczeństwa”, drogi w budynkach powinny

być wyraźnie wyznaczone za pomocą ciągłych pasów o dobrze widocznej barwie (z uwzględnieniem barwy podłoża) – najlepiej żółtej lub białej (ust. 1). Rozmieszczenie pasów wyznaczających drogi powinno uwzględniać niezbędną (bezpieczną) odległość między pojazdami i jakąkolwiek przeszkodą mogącą znajdować się w pobliżu oraz między pieszymi i pojazdami (ust. 2). Przepis ust. 1 dotyczy również stałych dróg na zewnątrz budynków, o ile drogi te nie są otoczone odpowiednimi barierami lub chodnikami (ust. 3). Jak stanowi § 42 Rozporządzenia, zmiany w procesie technologicznym, zmiany konstrukcyjne urządzeń technicznych oraz zmiany w sposobie użytkowania pomieszczeń powinny być poprzedzone oceną pod względem bezpieczeństwa i higieny pracy, w trybie ustalonym przez pracodawcę. Z § 51 ust 2 Rozporządzenia wynika m.in., że eksploatacja maszyn, w tym ich obsługa, powinny odbywać się przy zachowaniu wymagań bezpieczeństwa i higieny pracy oraz ergonomii, uwzględniających instrukcje zawarte w dokumentacji techniczno-ruchowej. Z kolei § 64 pkt 3 Rozporządzenia wskazuje, że ładunek powinien być zabezpieczony w szczególności przed upadkiem, przemieszczeniem i zsypywaniem się ze środka transportu.

Jak wynika z akt sprawy i dokumentacji zdjęciowej tylko z jednej strony – lewej – została wyznaczona i oznakowana droga transportowa, co – jak wskazał biegły - jest o tyle istotne, że operator wózka z platformą nie mógł w pełni kontrolować toru jazdy. Nie wygrodzono drogi transportowej w sposób zapewniający bezpieczeństwo, a droga wewnętrzna dla pieszych bezpośrednio stykała się z jednej strony z drogą transportową. W trakcie oględzin stwierdzono, że droga transportowa z lewej strony hali oznakowana jest linią żółtą o szerokości około 0.1 m, natomiast prawa strona drogi nie jest oznakowana. Ponadto w instrukcjach bhp przy pracach transportowych opracowanej przez pozwaną wskazuje się na konieczność wyznaczenia i oznakowania dróg transportowych kolorem białym, czego nie wykonano. Brak jest również jakiegokolwiek dokumentacji potwierdzającej ocenę platformy. Platforma, przy której doszło do wypadku, była wyeksploatowana, o czym pracodawca w ocenie Sądu wiedział lub powinien był wiedzieć. Pozostawienie tej platformy pracownikom (do wyboru) nie może skutkować obciążeniem pracownika za ewentualne wady platformy, albowiem, jak trafnie zauważył biegły, to nie pracownik decyduje o organizacji pracy. Jak wynika z opinii biegłego, sposób transportowania platformy przez wózek mógł powodować zagrożenie niespodziewanym, choćby minimalnym skretem platformy w niepożądanym kierunku, nawet na niewielkiej przeszkodzie, ponieważ platforma nie była na stałe związana z wózkiem i nie posiadała takich prowadnic, jak nowa platforma.

W ocenie Sądu zarzut, że żądanie zmodyfikowanego pozwu nie było w zakresie żądania wpisania naruszonych przez pracodawcę przepisów wystarczająco konkretne, nie zasługiwał na uwzględnienie. Wskazanie poszczególnych jednostek redakcyjnych przepisów należy uznać za wystarczające. Pominięcie tego zapisu w protokole skutkowałoby przerzuceniem całej odpowiedzialności za zdarzenie w protokole powypadkowym na pracowników pozwanego – bezpośrednich uczestników zdarzenia, do czego w świetle wskazanych przez biegłego naruszeń nie ma uzasadnionych podstaw. Nie można również podzielić zarzutu, że naruszenia wskazane przez biegłego nie miały znaczenia dla wystąpienia zdarzenia. W tym zakresie sąd podzielił stanowisko biegłego szeroko uargumentowane w opinii. Pracodawca winien był dopełnić pełnej należytej staranności, w tym w szczególności zapewniając sprawną, bezpieczną platformę, posiadającą odpowiednią dokumentację, a także bezpiecznie wytyczyć i odgrodzić ciągi komunikacyjne, stosując oznaczenia w odpowiednim, najlepiej widocznym kolorze farby. Pracodawca był zobowiązany uwzględnić okoliczność, że zatrudnieni przez niego pracownicy wykonywali pracę obciążoną dużym ryzykiem wypadkowym, i w obiektywnie trudnych warunkach (do wypadku doszło w miejscu, gdzie była mała przestrzeń na manewry pojazdu, gdzie w bliskiej odległości znajdowały się butle z gazem, a ponadto przy ograniczonej widoczności - w nocy).

Powód domagał się ponadto w punkcie f) pozwu wykreślenia w protokole słów od „Wyłączną przyczyną” do „jest oczywiste” i wpisanie po słowach „stwierdzono, że wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego pracownika następujących przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa (wskazać dowody)” słów „Nie stwierdzono”.

Sąd podzielił stanowisko powoda w tym punkcie, zwracając uwagę na wykazaną już wcześniej współwinę operatora wózka widłowego oraz powoda. Z tego tytułu uzasadnione było w ocenie Sądu wykreślenie twierdzeń o wyłącznej winie pracownika, wpisanie w tym miejscu „nie stwierdzono”, wraz z wykreśleniem uzasadnienia wyłącznej winy.

W ocenie Sądu zawarte w piśmie zawierającym końcowe stanowisko strony żądanie korekty punktu 4) Protokołu „według wskazań biegłego-strona 24 i 25 opinii głównej” nie zasługiwało na uwzględnienie.

Należy podkreślić, że żądanie pozwu winno być sformułowane precyzyjnie i konkretnie, Sąd ani przeciwnik procesowy nie może domyślać się, czego domaga się w sprawie powód. W ocenie Sądu z tej przyczyny żądanie dodatkowego sprostowania protokołu w punkcie 4 podlegało oddaleniu. Biegły wskazał, w jakich miejscach dodatkowo w jego ocenie protokół powypadkowy winien zostać zmieniony, Sąd jednak, nawet jeśli podzieliliby stanowisko biegłego w tym zakresie, nie może jednak działać z urzędu, ani – jak wyżej wskazano – domyślać się, zmiany jakich zapisów na jakie domaga się w sprawie powód. Nie można również pominąć okoliczności, iż pierwotne żądania pozwu obejmowały jedynie punkt 5 protokołu, czyli ustalenie przyczyn wypadku, nie zaś opisanego szczegółowo na czterech stronach przebiegu zdarzenia. Postępowanie dowodowe w sprawie, wnioski i twierdzenia stron oraz przedstawione dowody nie dotyczyły punktu 4, a zatem żądanie zmodyfikowanego pozwu w tym zakresie nie zasługiwało na uwzględnienie również z tej przyczyny – jako niewykazane. Nawet jeśli biegły sądowy zawarł w opinii dodatkowe twierdzenia, wykraczające poza przedmiot sprawy (choć niewątpliwie merytorycznie z nim związane), twierdzenia te nie mogą stanowić podstaw do zmiany protokołu powypadkowego w zakresie, co do którego strony nie toczyły sporu.

Swoje ustalenia Sąd oparł na zeznaniach świadków, dokumentach zgromadzonych w aktach, a ponadto, w znacznej mierze, na dowodzie z opinii biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz ergonomii na okoliczność przyczyn wypadku z dnia 22 listopada 2017 r.. Biegły został zobowiązany do wskazania, czy wyłączną przyczyną lub współprzyczyną wypadku było naruszenie przez powoda przepisów bhp obowiązujących na jego stanowisku pracy, jeśli tak, to jakich, czy wyłączną przyczyną lub współprzyczyną wypadku było naruszenie przez operatora wózka widłowego przepisów bhp obowiązujących na jego stanowisku pracy, jeśli tak, to jakich, czy zaistniały inne niż wynikające z zachowania uczestników wypadku przyczyny lub współprzyczyny zdarzenia, w szczególności czy pracodawca zapewnił powodowi zgodne z zasadami bhp warunki pracy, w jakim zakresie żądanie sprostowanie protokołu wypadkowego zawarte w pozwie jest uzasadnione. Wnioski opinii biegły miał przedstawić w dwóch wersjach przy przyjęciu przebiegu zdarzeń wskazanego przez powoda i operatora wózka, ze wskazaniem, która wersja zdarzenia znajduje potwierdzenie zdaniem biegłego w świetle materiału dowodowego i dlaczego.

Po przeanalizowaniu materiału dowodowego i opinii Sąd podzielił stanowisko biegłego, iż do wypadku nie doszłoby, gdyby powód nie znalazł się w miejscu wykonywania transportu, a operator upewniłby się, czy może wykonywać manewry wózkiem i platformą, przy czym do wystąpienia wypadku przyczyniła się również niewłaściwa organizacja pracy. Jak podkreślił biegły, żadna wersja zdarzenia – ani powoda, ani pozwanego, nie potwierdza się w 100%, jeżeli chodzi o okoliczności i przyczyny wypadku. Nie ulega jednak wątpliwości, że doszło do naruszeń przepisów bhp, a do wypadku przyczyniło się postępowanie obu jego uczestników, choć w ocenie Sądu – przede wszystkim nieprawidłowe zachowanie powoda.

W ocenie Sądu wydana w sprawie opinia biegłego sądowego jest rzetelna i merytorycznie uzasadniona. Biegły przedstawił swój wywód w sposób logiczny i racjonalnie uargumentowany, unikając formułowania arbitralnych i apriorycznych tez, dochodząc do przedstawianych wniosków w sposób stopniowy i z odniesieniem do zebranych w aktach sprawy dokumentów medycznych oraz wyników przeprowadzonych badań.

Sąd może oceniać opinię biegłego jedynie pod względem fachowości, rzetelności czy logiczności. Może pomijać oczywiste pomyłki czy błędy rachunkowe. Nie może jednak nie podzielać poglądów biegłego, czy w ich miejsce wprowadzać własnych twierdzeń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1990 r., sygn. akt I P 148/90, OSP 1991/11/300).

W związku z tym, że Sąd nie znalazł podstaw do zanegowania fachowości, rzetelności i logiczności przedstawionej przez biegłego opinii ani bezstronności samego biegłego, zaś wątpliwości stron biegły wyczerpująco wyjaśnił w opinii uzupełniającej, Sąd uznał przedstawioną w sprawie opinię za w pełni miarodajną i użyteczną do podjęcia rozstrzygnięcia.

Opinia biegłego sądowego podlega ocenie przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c. – na podstawie właściwych dla jej przymiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażanych w niej wniosków.

Zgodnie z art. 286 k.p.c. Sąd może zażądać ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, może też w razie potrzeby zażądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. Samo niezadowolenie stron z opinii biegłych nie uzasadnia jednak zażądania dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych, tym bardziej, gdy strony nie zgłosiły do nich żadnych konkretnych zastrzeżeń.

Sąd, w ramach zastrzeżonej dla niego swobody, decyduje, czy ma możliwość oceny dowodu w sposób pełny i wszechstronny, czy jest w stanie prześledzić jego wyniki oraz - mimo braku wiadomości specjalnych - ocenić rozumowanie, które doprowadziło biegłego do wydania opinii. Sąd czyni to zapoznając się z całością opinii, tj. z przedstawionym w niej materiałem dowodowym, wynikami badań przedmiotowych i podmiotowych. Wszystko to, a nie tylko końcowy wniosek opinii, stanowi przesłanki dla uzyskania przez sąd podstaw umożliwiających wyjaśnienie sprawy. Z tego też względu zastosowanie art. 286 k.p.c. pozostawione jest uznaniu sądu. W niniejszej sprawie, wobec wyczerpującego wyjaśnienia wątpliwości w opinii uzupełniającej, nie było podstaw do dalszego, w tym ustnego, wyjaśniania opinii przez biegłego.

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił w oparciu o zaoferowane przez strony dowody z dokumentów niekwestionowanych przez strony i niebudzących żadnych wątpliwości, w szczególności znajdujących się w aktach osobowych powoda, które zostały sporządzone w przewidzianej formie oraz zeznaniami świadków I. L. (1), P. P. (2), M. K., W. P., D. J., M. G., Z. G., K. J., którym to zeznaniom Sąd dał wiarę, gdyż są spójne, logiczne i pozostają w zgodzie z pozostałym materiałem dowodowym. Wyjaśnieniom powoda Sąd dał wiarę jedynie w zakresie, w jakim znalazły one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym sprawy. Z ostrożnością Sąd oceniał zeznania świadka M. S., jednakże w świetle pozostałego materiału dowodowego sprawy, zeznania tego świadka Sąd uznał ostatecznie za wiarygodne, nie dzieląc jednak stanowiska świadka, jakoby w pełni prawidłowo upewnił się, że powoda nie ma i nie pojawi się on przy torze jazdy wózka.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd w **punkcie I** sentencji wyroku sprostował protokół nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn jak w sentencji wyroku.

Z uwagi na powyższe, Sąd Rejonowy w **punkcie II** wyroku oddalił powództwo w zakresie nieobjętym rozstrzygnięciem o sprostowaniu zawartym w punkcie I.

W **punkcie III** sentencji wyroku, Sąd zniósł wzajemnie koszty procesu między stronami, mając na uwadze, że żądanie pozwu zostało uwzględnione w części, zaś strony poniosły podobne koszty procesowe (związane z profesjonalnym zastępstwem procesowym).

W **punkcie IV** Sąd obciążył pozwaną 1/2 częścią powstałych w procesie kosztów sądowych, tj. 1/2 częścią opłaty sądowej od pozwu (1/2 z 1920 zł = 960 zł) i 1/2 częścią wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa tytułem kosztów opinii biegłego (1/2 z 3274 zł = 1637 zł), łącznie Sąd obciąży zatem pozwanego kwotą 2597 zł (960 + 1637 zł).

Pozostałymi kosztami sądowymi Sąd obciążył w **punkcie V** sentencji wyroku Skarb Państwa, uznając, że nie było podstaw do obciążania nimi powoda, jako zwolnionego z kosztów sądowych z mocy ustawy.

Z uwagi na powyższe, orzeczono jak w sentencji.